

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Telefon nr. 61.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.)
ul. Wolności 21.

Nr. 142

LESZNO, piątek 24-go czerwca 1938 r.

R. XIX

50 milionów Chińczyków w objęciach szalejącej Żółtej Rzeki

Szanghaj, 22. 6. Potworna katastrofa powodzi, jaka nawiedziła cały obszar Żółtej Rzeki, rozszerzyła się do nieprawdopodobnych rozmiarów, nie szcząc wszelką nadzieję możliwości opanowania żywiołu.

Władze japońskie przyznają otwarcie, że są bezsilne wobec potopu i oddziały pionierów tudzież specjalne oddziały robotnicze wysłane na teren powodziowy muszą ograniczyć swą akcję do biernego przypatrywania się klęsce.

Zaznaczyć należy ponadto że artyleria chińska i chińskie oddziały ciężkich karabinów maszynowych ostrzegają stale te części wałów i tam, przy których możnaby rozpocząć prace ratunkowe i tym samym utrudniają możliwość ratunku.

Już dzisiaj można z całą stanowczością stwierdzić, zgodnie z przewidywaniami dyrektora międzynarodowej komisji pomocy w Szanghaju J. E. Bakera, że conajmniej 50 milionów Chińczyków znajdzie się bez dachu nad głową i możliwością życia.

Uchodźcy z terenów nawiedzonych powodzią płyną nieprzerwanym strumieniem dniem i nocą w stronę Szanghaju, a liczba ich przekroczyła ostatnio milion.

Ale nie tylko Rzeka Żółta wystąpiła z brzegów, Ulewne deszcze jakie ostatnio nawiedziły południowe Chiny spowodowały powódź także w dolinie rzeki Jangtse. Fale rzeki wystąpiły z brzegów i zalały wielkie obszary.

Według informacji z kół japońskich

Żydzi nie chcą służyć w wojsku

Warszawa. — Z polecenia władz ślenczych powtórnie osadzono w więzieniu zwolnionego niedawno za kaucją z aresztu syna warszawskiego przemysłowca 23-letniego Izidora Szulmana. Szulman usiłował zwolnić się oszukano ze służby wojskowej. Zamiast zdrowego Szulmana przed komisję lekarską stanął, występując pod jego nazwiskiem chory mężczyzna. Śledztwo w tej sprawie doprowadziło już do wykrycia afery poborowej na wielką skalę. Aresztowano szereg współników oraz korzystających z ich usług, synów handlowców i przemysłowców żydowskich.

Podpalacz ofiara podpalenia

Warszawa. Władze sądowno-lekarskie zakończyły dochodzenia w sprawie strasznego w skutkach pożaru, który miał miejsce ostatnio we wsi Dzwonówce, w pow. pilickim. Ustalono, że pożar w czasie którego zginęło 10 osób, spalonych żywcem, był czynem jednej z ofiar pożaru. Józefa Korcipa. Podpalacz, który chciał widocznie uzyskać premię asekuracyjną sam padł ofiarą tej zbrodni.

nie da się odbudować tam i wałów zniszczonych wylewem Rzeki Żółtej. Łuki w tamach które w pierwszych dniach powodzi miały szerokość około 20 m. doszły w niektórych miejscach do szerokości 800 m. przy czym powiększa się z godziny na godzinę.

Władze japońskie twierdzą, że Chiń-

czy mieszkańcy przygotowywali zniszczenie tam i wałów. Pionierzy japońscy odkryli w wałach i tamach, które się jeszcze utrzymały, liczne otwory wiertnicze wypełnione materiałem wybuchowym. Materiał ten założono już dawno.

— 0 —

Atak Goebbelsa na Czechosłowację i zapowiedź zarządzeń antyżyd.

Berlin, 22. 6. Min. Goebbels, przemawiając wczoraj z okazji „Święta słońca“ poświęcił znaczną część swego przemówienia sprawie Niemców sudeckich.

„Niechaj nikt nie sądzi — mówił minister — że będziemy bez końca patrzyli na ich prześladowania (?). Zagranica powinna, zrozumieć, że nie jest możliwym, na dłuższą metę zamykać w granicach obcego państwa zwartą grupę ludności innej narodowości. —

Przykład Austrii był co do tego pouczającym. Mamy dosyć słów — trzeba nam czynów“.

Berlin, 22. 6. W ramach wczorajszego „Święta słońca“ min. Goebbels wygłosił przemówienie, w którym po szeregu gwałtownych ataków przeciwko Żydom, zapowiedział ogłoszenie nowych zarządzeń, których rezultatem będzie zamknięcie ostatnich magazynów żydowskich w stolicy Niemiec.

Nowa afera szpiegowska w U.S.A.

Sprawa Dra Griebla nie spowoduje interwencji Stanów Zjednoczonych w Berlinie

Nowy Jork, 22. 6. „New York Post“ przynosi oświadczenie sekretarza stanu Hulla, w którym stwierdza, że Hull nie bierze pod uwagę możliwości kroków dyplomatycznych w Berlinie w związku z aferą szpiegowską, zlikwidowaną w ostatnich dniach.

Z innych źródeł dziennik dowiaduje się, że prokurator Hardy zamie-

rza postawić w stan oskarżenia szeregu innych osób, nie precyzując jednak, kim są podejrzani o uprawianie działalności szpiegowskiej. Dziennik przypuszcza, że dopiero po ukończeniu śledztwa przez sąd federalny i ujęciu wszystkich członków organizacji szpiegowskiej, ujawnione zostaną sensacyjne szczegóły nowej wielkiej afery.

Gen. Vareli idzie naprzód

Nowe sukcesy wojsk narodowych w Hiszpanii

Saragossa. — Wojska narodowe pod dowództwem gen. Vareli dokonały w środę silnego natarcia na połudn. odcinku frontu Teruelu w kierunku gontę oraz na położonym na wschód

odcinku Valbona. Po zwycięskiej walce udało im się przerwać linie wojsk „czzerwonych“ i posunąć się do punktu położonego o 32 km na południe od Teruelu i o 10 km. na południe od

Puebla de Valverde.

Oddziały narodowe poczyniły również znaczne postępy w pobliżu morza na froncie rzeki Mijares. Wiele ważnych pozycji, położonych przy szosie Teruel—Sagonte znajduje się już w rękach powstańców. Stoczona bitwa była największą od chwili zdobycia Castellon de la Plana.

Na dwie strony...

Niemcy sprzedają broń „czerwonej Hiszpanii“!

Paryż. Znany pisarz francuski, redaktor „Journal de Debats“, René Labryere, sympatyzujący z obozem gen. Franco, zwalczający z całą bezwzględnością Walencję i Barcelonę, zamieszcza rewelacyjną wiadomość, że większa część broni i materiału wojennego dostarczona Walencji i Barcelonie, jest pochodzenia niemieckiego. Rząd niemiecki — pisze Labryere — dostarcza sprzętu wojennego czerwonej Hiszpanii dlatego, że pragnie zdobyć w ten sposób potrzebne mu złoto i dewizy, a

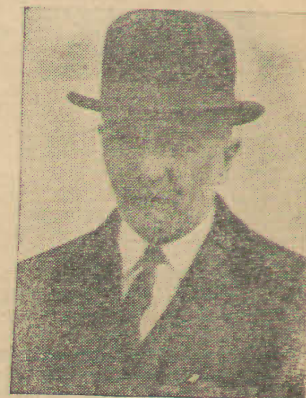
następnie dlatego, że w ten sposób przedłuża się wojnę domową w interesie polityki niemieckiej.

Czy wypowiedzenie wojny?

Tokio. „Niszi-Niszi“ donosi, iż generał Ugaki zamierza wypowiedzieć wojnę Chinom, by zmusić obce mocstwa do neutralności i nieudzielania pomocy Chinom.

Agencja Domei donosi, że informacje te są fałszywe i pozbawione podstaw.

NOWY MARSZAŁEK SEJMU



pik. Walerj Sławek

Wyjazd Prezydenta RP. na wywczasy

Warszawa. W środę o godz. 16,30 wyjechał specjalnym pociągiem do Lobren pod Abacją na wypoczynek wakacyjny p. Prezydent R. P. wraz z p. Marią Mościcką, oraz członkami swego gabinetu cywilnego.

Rumunia wysiedla Polaków

Warszawa. W ostatnich miesiącach nie ustają wysiedlenia obywateli polskich z terenu Rumunii. Rzecz znamienna, że obecnie w Rumunii wysiedlają już nie tylko osoby pochodzenia żydowskiego, lecz także Polaków, zamieszkałych w tym kraju od wielu lat. W ub. tygodniu władze rumuńskie wysiedliły do Polski w Sniatynie 43-letniego tokarza Franciszka Czechańskiego, zamieszkałego w Rumunii od roku 1925 i Nata Satera z rodzinami.

Matka królowej ang. poważnie zachorowała

London, 22. 6. Hrabina Strathmore, matka królowej Elżbiety, zachorowała poważnie. Stan pacjentki budzi poważne obawy, ponieważ liczy ona 76 lat. Koła polityczne przypuszczają, że nagła choroba matki królowej angielskiej może się stać przyczyną odroczenia wizyty angielskiej pary królewskiej w Paryżu.

Plk. Sławek -- marszałkiem Sejmu

Kontrkandydat dr. Ignacy Nowak otrzymał 30 głosów

Warszawa. Wczoraj od rana w Sejmie toczyły się nieustanne narady.

Posiedzenie Klubu Parlamentarnego „Ozonu” trwało aż do rozpoczęcia się plenum Sejmu. Zarząd zaproponował wolną rękę w wyborze marszałka. W dyskusji zaznaczyło się przemówienie pos. Miedzińskiego, który wystąpił przeciwko plkowi Sławkowi.

Po otwarciu obrad Izby gen. Żeligowski zgłosił kandydaturę plka Sławka, a pos. Kopecz dr. Ignacego Nowaka, „naprawiacza” ze Śląska, który ry swego czasu po Brześciu złożył mandat poselski.

O godz. 11 ogłoszono wynik wyborów. Na 176 posłów oddano 32 kartki białe. Na plka Sławka padło 114 głosów, a na dra Nowaka — 30.

Wicemarszałek Schaetzel oświadczył, że został wybrany p. Walery Sławek i zwrócił się do niego z zapytaniem, czy przyjmuje wybór. Plk. Sławek poprosił o dwugodzinną przerwę, którą zarządzono. Plk. Sławek wyjechał na Zamek.

O godz. 12,30 plk Walery Sławek po godzinnej rozmowie z p. Prezydentem powrócił do Sejmu. Plk. Sławek przyjął wybór.

W uzupełnieniu należy dodać, że we wtorek wieczorem odbyła się narada plka Sławka z najbliższymi przyjaciółmi, podczas której ostatecznie zdecydował się przyjąć kandydaturę. Postanowienie to posiada swoją wymowę polityczną, gdyż po głosowaniu nowo wybrany marszałek przed wyrażeniem zgody na przyjęcie godności

przyjął w obecnym Sejmie zwyczajem udaje się do P. Prezydenta na rozmowę, co też uczynił i plk. Sławek,

który nie było na Zamku od lata 1935 r. tj. od chwili, kiedy ustąpił ze stanowiska szefa rządu.

Smierć w katastrofie samochodowej

Toruń. Na szosie pomiędzy miejscowością Czerniki a Starą Polanką pow. kościerskiego uległ katastrofie przez rozbicie się o przydrożne drzewo samochód osobowy niemiecki, którym jechali 63-letni Oskar Strelke, nauczyciel Selbing (Niemcy), oraz szwagier jego Maks Jaekel, rolnik ze Sta-

rego Kiszewa. Wskutek katastrofy Strelke poniósł śmierć na miejscu, zaś Jaekel doznał ciężkich obrażeń. Katastrofę spowodował Jaekel, który kierując maszyną nie posiadał odpowiednich kwalifikacji kierowcy i prawa jazdy.

Gdzie jesteśmy? w Polsce — czy w Palestynie?

Motloch żydowski masakruje polską wycieczkę

Niesłychane zajście w Żarkach pod Częstochową

Częstochowa. W ub. niedzielę autobusem wracają z Zawiercia do Częstochowy wycieczka złożona z 22 osób, w tym 7 kobiet. W Żarkach szofer zatrzymał samochód, chcąc nabrać wody. Gdy autobus zatrzymał się w rynku, tłumy żydostwa, które stanowiły przynajmniej większość ludności Żar-

rek, otoczyły samochód, ponieważ Żydzi widzieli wycieczkowiczów (kobiety!) za „endeków”.

Natychmiast posypał się grad kamieni na autobus i kilka szyb zostało wybitych. Siedzący w autobusie mężczyźni stanęli w obronie kobiet, odpicirajac rozwydrzony przez Rosję,

liczacy około 1000 osób. Żydzi jednak nie poprzestali na tym, zaatakowali wycieczkowiczów nożami. Padły nawet strzały rewolwerowe. Dopiero 5 policjantów z posterunku P. P. w Żarkach tłum żydowski rozproszyło.

W wyniku niesłychanego napadu poważniej ranni zostali pp. Szczepny Jan, postrzelony w nogę, Młynek Jan, ranny kamieniami w głowę i rękę oraz Jamrozik Zygmunt, cięty nożem w głowę. Poza tym jest kilku leżących ranionych. Policja spisała przebieg zajścia i wycieczka ruszyła dalej do Częstochowy, gdzie ranni udali się na opantrunek do szpitala N. M. Panny.

Powyższy napad fanatycznego, małomiasteczkowego żydostwa na spokojnie jadących Polaków, a nawet kobiety, jest najlepszym dowodem bezcelności i nienawiści Żydów do Polaków.

—000—

Polak w wyprawie brazylijskiej

Rio de Janeiro. Prezydent państwa dr. Vargas przyjął na specjalnej audjencji członków wyprawy, mającej zbadać bieg rzeki Rio das Mortes i dotrzeć do legendarnych gór Roncador, do której to ekspedycji zaangażowało ministerstwo rolnictwa Polaka, Jana Wiśniewskiego, jako paleontologa.

P. Wiśniewski przebywa w Brazylii już od wielu lat i ma za sobą już takie wyprawy, jak z biegiem rzeki Iguassu aż do jej ujścia i inne. P. Wiśniewski pochodzi ze Lwowa.

O wypuszczenie na wolność Doboszyńskiego

Warszawa. — obrońcy inż. Doboszyńskiego, przebywającego w więzieniu we Lwowie, złożyli podanie o wypuszczenie na wolność. obrońcy powołali się m. in. na uchylene przez Sąd Najwyższy wyroku Sadu Prziysięgłych. Podanie to będzie rozpatrzone przez Sąd Apelacyjny na posiedzeniu niejawnym w końcu bieżącego tygodnia.

Polska — Watykan

Warszawa. Dnia 20 bm. został podpisany przez min. Becka i nuncjusza apostolskiego ks. arcybiskupa Cortesi w wykonaniu art. 14 alinea 3, konkordatu — układ między Stołicą Apostolską, a Rzeczpospolitą Polską w sprawie ziem, kaplic i kościołów po-uničkih, których Kościół katolicki został pozbawiony przez Rosję.

—0—

Josef NITSCHB - junior

Leszno - ulica M. J. Piłsudskiego 11.

Najtańsze źródło zakupów rowerów — wironów „Wentalia” motocykli i rowerowych S. a U. wolne od podatku prawa jazdy 3 PS. - bogaty dział części rowerowych i opon

Ładowanie akumulatorów



Podwójne życie

Guilberta Bye

Postać na tle amerykańskim

70

(Ciąg dalszy)

Mówiąc to rozglądał się po wspólnie urządzonej sali:

— Masz pieniądze i sławę w tym zawodzie, w którym wszyscy nasi przodkowie się odznacali — ciągnął dalej.

— Mylisz się — rzekł Filip Bye smutnie. — Nieszczęśliwe wypadki dały mi się bardzo we znaki. Rookwood z całą swą wartością jest zastawiony u jednego z moich sąsiadów, tak że rzeczywistym właścicielem tej pięknej willi z przyległościami jest obecnie pan Abel Lispenard.

— To nie dobrze.

— Tak, bardzo nie dobrze. Uważam to za wielkie nieszczęście, że nie pozostał w naszym kraju i nie poświęcił się także zawodowi prawnicemu. Odziedziczyłeś po przodkach talent znakomity i byłbyś dziś może jednym z najslawniejszych adwokatów. Jako młodszy syn byłbyś winien po-

móc do uświetnienia sławy rodu naszego.

Na obliczu bogatego farmera zjawiał się wyraz smutku. Odetchnął ciężko, jakgdyby go coś w piersiach uciskało.

— Ja tu u was na wschodzie uduśiłbym się! To pewno, że byłoby lepiej dla mnie i dla Marii, gdyby mnie adwokatura zadawoliła była mogła. Lecz moje przeznaczenie było innym. Jakiś szatan niepokoju osiadł w mych piersiach i popchnął mnie w czarną otchłań — ach przepraszam — chciałem powiedzieć — popchnął mnie na zielone łąki do niezliczonych trzód owiec. Lecz teraz powiem ci, że przybyłem tu do was, aby się dowiedzieć, kto to jest ten kapitan Shirlaw, który chce Marię pojąć za żonę?

Filip Bye przyłożył drewek na dopalający się ogień w kominku i rzekł wolno:

— Jest to człowiek bardzo honorowy i prawdopodobnie spadkobierca majątku mojego sąsiada Lispenarda.

— Ha! więc dobra partia!

— Zapewne.

Nowoprzybyły farmer przechodził się niespokojnie po sali, potem stanął znów przed bratem.

— Jestem ci winien wiele wdzięczności za twoją dobroć dla Marii, Filipie, jednakże wyznać ci muszę, że moja córka, która nie tai się z niezem prze-

demną, skarżyła mi się, że ją tu w Rookwood różne nieprzyjemności spotykają. Gdzież jest ten dręczyciel twój syn Cyryl, który uważał się żenić z Marią, czy ona chce lub nie chce?

Błada twarz Filipa pozostała niezmienną.

— Cyryl jest obecnie w Nowym Jorku — odpowiedział. To prawda, że pokochał się szalenie w swojej kuzynce, lecz jej zaręczyny z Shirlawem położyła temu kres. Jeśli był trochę natrętnym, to jego młodość i gorący temperament uniewinniają go poniekąd. Prawdę mówiąc z pewnych osobistych powodów rad jestem bardzo, że Maryla dała memu synowi odkosza. Cyryl musi koniecznie ożenić się bardzo bogato a ja — dodał patrząc przenikliwie na brata — domyślam się, że ty nie jesteś tak bogatym, jakęśmy dotychczas sądzili.

Guilbert zmarszczył brwi.

— Przytem okazało się, że masz jeszcze jedną córkę do wyposażenia — mówił dalej Filip — te córki megalansu, który naszą dumę rodową tak straszliwie oburzył. Jest ona wprawdzie rzadką pięknością, lecz nie mogę jeszcze zapomnieć wzburzenia, jakie twoje potajemne ożenienie w rodzinie naszej sprawiło.

— Pamiętam też dobrze o tym — rzekł ponuro, Guilbert — bo to mnie aż na zachód zagnało i stąd pow-

stał zbieg okoliczności, który zwichnił całe me życie. Tak, to prawda, mam dwie córki do wyposażenia, lecz moja mała Maria jest jedyną istotą w świecie, którą ukochałem nad życie.

— Lecz odstąpiłśmy od pierwszego tematu naszej rozmowy — przerwał mu Filip Bye chłodno.

— To prawda, chciałbyś wiedzieć, czy jestem bogaty?

— Tak jest.

Twarz farmera nie zdradzała najmniejszego wrażenia. Oparty o gzyms kominka patrzył śmiało w siwe, zimne oczy starego pamiłka.

— Nasze wyobrażenia o bogactwie różną się niewątpliwie. — rzekł. Mnie zadawalnia dobry koń i uzdźniałna farma. Dla tego uważam się za bogacza.

— Jeśli tak, to dla czegoż pozbyłeś się swoich trzód owiec i twojej farmy, w której Maria się zrodziła — zapytał Filip Bye chłodno.

Guilbert cofnął się o kilka kroków i twarz jego nabrała nagle groźnego wyrazu.

— Któż na szatana powiedział ci o tym? — zawołał.

Prawnik uśmiechnął się i przyłożył znów kilka drewek na ogień.

— Nie bój się, — rzekł. Widzisz że jestem zupełnie nieświadomym, co do twojego położenia.

Gdy się połączył ze Sydonią mierzewalnym było nawet przeciwnie. Byłoby jednak potrasnął głowę z gniewem. — Pocz? Ta osoba nigdy nie przestąpi progę — Posłuchaj mnie najpierw. — Wala mu rękami rękami. — Sydonia, której serce było dosyć silne, przerwała mu rękami rękami. — Jaki — ty twierdzisz, że masz poważny zamiar...? — Nie można nie przezwyciężyć temu poradzic. — Konieczność, najdroższy — konieczności! — Sydonia wzruszyła ramionami. — Przyjść jej w naszym domu? — To chyba tylko żart! Coż ona mogłaby robić u nas? Jak mogłaby w ogóle wpaść na myśl? — Ale wnet zaśmiał się krótko... — Panna di... — Twarz jej miała wyraz najwyższego wzburzenia. — Janusz, który usiadł znowu przy biurku, teraz zerwał się z krzesła gwałtownie. — Nie zgadzasz tego nigdy. Pomyśl sobie: panna di Rigano! — Sydonia zaśmiała się z przynusem. — Czemuz mówisz tak tajemniczo? Któż to może być? — Janusz podniósł głowę. — Jest to pewna kobieta. Znasz ją również. — Tak, zdziwisz się, gdy się dowiesz, kogo ożenię. — ciągnęła dalej głosem trochę niepewnym, — Zauważyła to i uśmiechnęła się jeszcze uprzejmie.

Obraz w komórze.

ROZDZIAŁ XLI.

Janusz oparłszy głowę na rękach, siedział przy swym biurku głęboko zamysłony. W ostatnich czasach bardzo często mu się to zdarzało. Należałoby przypuszczać, że jest obecnie szczęśliwy. Zonę jego i matkę jego dzieci była piękna, młoda, kwitnąca kobieta, odzyskała znowu wzrok, po otoczony bogactwem i zbytkiem, krótko mówiąc, po burzach, jakie przeszła niedawno w oczach świata los jego godnym był zazdrości. Pomimo to z każdym dniem stawał się cichszy i bardziej w sobie zamkniętym. Około ust jego otworzyły się coraz bardziej i robiły go starszym, niż był w istocie. Dla oceny był wprawdzie dobrym jak zawsze i uprzejmym, a wobec Sydonii starał się nawet okazać wesołym. Bystrijsze oko byłoby jednak od razu dostrzegło, że jakiś robak toczy jego serce, że Janusz przez swe małżeństwo z baronówną Werner nie uzyskał szczęścia. Było nawet przeciwnie.

— 96 —

grając tysiącami barw na ścianach świątyni.

Obie kobiety doszły wreszcie do ołtarza, na którym piękny krzyżyk i kosztowne cyborium, wzburzyły zachwyty ciotki Agaty.

Obrazu nie było widać. Był on zasłonięty wielkim, szarym płótnem, które miano odsunąć dopiero podczas uroczystości poświęcenia.

Ale właśnie ta tajemnicza zasłona pobudzała tem bardziej ciekawość.

Ciotka Agata spojrzała pytająco na kościelnego.

Oczy jego błyszczały.

Był dumny z tego, że on pierwszy pokaże paniom główną osobliwość kościoła i cieszył się już na przód ich zdumieniem i podziwem.

— Właściwie to zakazane — rzekł — ale dla wielmożnej pani mogę zrobić wyjątek.

I Olga była zaciękwiona.

Na chwilę zapomniała o swym smutku.

Spoglądała z napięciem na kościelnego, który zapomocą długiego drążka odsunął zasłonę przymocowaną do kółek.

Z ust ciotki Agaty wydarło się „ach“ pełne podziwu.

Nie spodziewała się doprawdy czegoś podobnego. Choć niewiele się rozumiała na sztuce, prosta piękność, wzruszający widok tego obrazu, zrobiły na niej głębokie wrażenie.

Olga jednak stała przed ołtarzem w nieopisanym zdumieniu.

Bo ta uroczą Madonną pośród róż, która trzymała w ramionach Dzieciątko Jezus i spoglądała z takim łagodnym, macierzyńskim uśmiechem, była ta

— 34 —

mego domu.

Jakże to byłoby możliwe? Nie rozumiem cię, doprawdy! Sama się na nią wówczas gniewałaś. Nie masz chyba zamiaru przyjmować pod swym dachem damy z półświatka.

Sydonia odrzuciła w tył głowę.

— Ona nie jest wcale damą z półświatka!

Pozwól mi laskawie powiedzieć, co myślisz. Panna di Rigano jest artystką — i to jedną z najbardziej lubianych w głównym teatrze.

Nie potrzebujesz wcale uśmiechać się ironicznie. Jeżeli chcesz, to ci pokażę czarne na białym! Proszę — pokazała mu dziennik — tu piszą: „Panna Lila di Rigano, uroczą i lubianą artystką głównego teatru, zgodziła się przysłużyć swą sztuką dobrej sprawie i oddeklamować prolog do żywych obrazów“.

Pokazawszy dziennik Januszowi, schowała go znowu.

— Naturalnie — ciągnęła dalej — jeszcze i teraz będziesz chciał twierdzić i przekonywać mnie, że bywała w barze jako stały gość.

Dowiesz się więc, że była tam może ze sześć razy i to tylko, żeby czynić potrzebne jej do ról studia.

Brzmiało to trochę nieprawdopodobnie ale Janusz nie protestował.

Co go to ostatecznie obchodziło?

A zresztą Lila, jakkolwiek miał do niej żal nie czyniła na nim wcale złego wrażenia.

— To wszystko dobrze i pięknie — rzekł więc — ale nie wiem jeszcze, czego ta aktorka chce w naszym domu?

— Nie pozwoliłeś mi tego powiedzieć — od-

— 38 —

— 36 —

Janusz spojrzał na nią pytająco.

— Dziękuję ci — rzekła. — Nie mam wprawdzie wiele czasu, gdyż lada chwila oczekuję wizyty.

Wstał i przysunął jej skórzany fotel, na którym usiadła wygodnie.

— Jeżeli przyśzłaś do mnie by trochę porozmawiać to siadał, proszę!

— O nie, — odpowiedział Janusz, starając się być również uprzejmym.

— Znowu siedzisz taki zamysłony! — rzekła przeczając białą swą ręką po jego włosach. — Nie przeskadam ci chyba.

Tak wyglądała zawsze wtemczas, gdy chciała coś uzyskać od Janusza.

Ubrana była w lekkie jedwabny szlafrok czwarto-niebieski, który osłaniał jej szyję i ramiona i pozwał podziwiać obnażone do fokci przeliczne ręce; na ustach miała uśmiech uprzejmniejszy, niż zwykle.

Wyglądała jak zawsze uroczo.

Gdy się odwrócił, ujrzał za sobą Sydonię.

Otwarto bowiem drzwi i dał się słyszeć szelest sukni.

Zbudził się nagle z zamyslenia.

Ach, jakie macze! wyobrażał sobie życie w willi Dembskich, gdy po zgonie ojca spieszył do domu, do Ogi.

Wzburzył w nim podjęzienie, że nienawistnie, jaką czuła da Ogi, przynosiła również na dzieci.

W jego obecności udawała wobec nich miłość i dobroć.

— 37 —

— 40 —

rzekła Sydonia. — Chodzi właśnie o przedstawienie na cel dobroczynny, o którym jest mowa w dzienniku.

Słyszałaś chyba o tym, że z końcem miesiąca ma się odbyć zabawa, z której dochód przeznaczony jest na budowę domu dla położnic. Wiesz również, iż nietylko, że wybrano mnie do komitetu, ale całą uroczystość oddano niejako pod protektorat mój i kilku innych dam z najwyższego towarzystwa.

Dzięki temu mam też pewne obowiązki. Do nich należy troska o odpowiednie urządzenie zabawy.

Kulminacyjnym punktem uroczystości ma być seria żywych obrazów: „Potęga kobiety“.

Tekst poematu napisał Helski znany dramaturg, żywe obrazy ułoży tutejszy malarz Michał Horowicz, którego nam polecił jeden z profesorów akademii — deklamacje wierszy objęła na prośbę hrabiny Wołkowieckiej panna Lila di Rigano.

Miałam właśnie sposobność poznać u hrabiny, u której odbywało się ostatnie posiedzenie, pannę di Rigano i mogę powiedzieć, że zrobiła na mnie jak najlepsze wrażenie.

Z początku spotkanie to było mi bardzo nieprzyjemne.

Dzięki taktowi panny di Rigano i naturalności jej obejścia, udało nam się jednak zapomnieć wkrótce o niezwykłości położenia.

Janusz wstał i zaczął się przechadzać po pokoju.

— To bardzo niemiła historia, — rzekł. — Pomimo wszystko nie wypada jednak, byś ją przyjmowała u siebie.

Sydonia zmarszczyła lekko brwi.

— 36 —

Najgorzej było dla niego to, że i dzieci mu stały ciężkie skutkiem surowości i grymasów Sydonii.

W przesadnym poczuciu sprawiedliwości zapomniał wówczas, że to ona nieproszona zupełnie się wtrąca w jego życie.

Wówczas wydawał się sobie winnym, pytał siebie, jakim prawem żąda od niej ciągłych dowodów miłości, jeżeli serce jego pozostało dla niej zawsze obojętnym.

Choć jego uczucia dla Sydonii datkami były od najmłodszej miłości, to jednak nie spełnia się od niego nadzieja skromnego szczęścia, jakiego się spodziewał doznać przy jej boku.

Do czego zresztą doprowadziłyby go zbytnia surowość wobec zachcianek Sydonii?

Janusz pragnął jednak utrzymać w domu spoddane, w jakim tak długo się ćwiczyła.

Zdawało się, że chce ona siebie powtórzyć to rozumiając, nawet wobec Janusza.

Była wyniosła, grymasna, niecierpliwa i niewyrozumiała, nawet wobec Janusza.

Kot pokazywał coraz bardziej swe pazurki, które dotychczas trzymał schowane a prawdziwa natura Sydonii coraz wyraźniej wychodziła na jaw.

Teraz nie uważała ona już za stosowne zachowywać tej maski, która go tak długo हुई.

Wzłym małżeństwa, poznał zbyt późno, jak wielką była różnica między ich usposobieniami.

— 33 —

Zapewne patrzyła na ten obraz oczami miłości. Bo co dobrego mógłby namalować rotnistrz?!

Musimy się więc naocznie przekonać, co wart jest ten obraz.

Stara panna, przekonana święcie o nieomyślności swego sądu w rzeczach sztuki, podążyła szybko przez plac w kierunku kościoła.

Olga towarzyszyła jej oczywiście.

Robotnicy, zajęci przy drzwiach kościelnych, pozdrowili ciotkę Agatę z radością. I oni ją znali i byli przyjemnie zdziwieni ujrawszy ją tutaj tak niespodziewanie.

Gdy Olga weszła w chłodne mury kościoła, mimowoli przypomniała sobie wczorajszy ranek, również przeżyty w kościele.

Serce jej ścisnął ból.

Oczyma duszy ujrzała orszak weselny, w środku którego szedł Janusz u boku Sydonii.

Najchętniej byłaby wyszła jaknajprędzej z kościoła.

Nie mogła jednak uczynić tego, jeśli nie chciała wywołać zdumienia ciotki Agaty.

Przewycięzyła mimowolne uczucie niechęci i zwróciła uwagę na słowa kościelnego, który idąc obok nich, pokazywał jej rozmaite osobliwości kościoła.

Nie było ich wprawdzie wiele, ale staremu człowiekowi, który przez całe swoje życie ruszył się ledwie o parę mil poza granice rodzinnej wsi, złożenia na ołtarzu i piękne rzeźby na chórze, wydały się godnymi podziwu.

Naprawdę pięknymi były witraże, które też najwięcej kosztowały; przez bajecznie kolorowe ich szyby padały do kościoła promienie rannego słońca

HRABINA POKOJÓWKĄ — 5 — TOM II.

Kronika dnia

Piątek
24
czerwca

Dziś

Nar. św. Jana Chrzc. —
Wschód słońca g. 3.16
Zachód słońca g. 19.59
Wschód księż. g. 0.52
Zachód księż. g. 16.26

Czwartek, dnia 23 6 godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 16,3, wiatr płd. 2 ms., l. zachm., rosa. Ciśnienie atmosferyczne 753,4, wilgotność 73 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 27,5, najniższa plus 10,9. Ilość opadu 0 mm.

LESZNO

Wiadomości kościelne

Procesja w oktawę, t. j. w czwartek, okrzyk Rynek. Wyruszy o godz. 20 z kościoła. Przystanki przy czterech ołtarzach. Celebrować będzie ks. kapelan Łukowiak. Procesja w piątek ku czci Najśw. Serca Pana Jezusa wyruszy po niesporach około godz. 20 z kościoła. Posunie się Ryńkiem, ul. Gabr. Narutowicza i powróci ul. Wolności. Przystanek przed ratuszem. Celebrować będzie ks. prob. Poprawski z Goniembi. Kazanie wygłosi ks. prob. Zimny z Wilkowic. Udział bierze wojsko i władze.

Obywatele Ryнку, ul. G. Narutowicza 4 Wolności uprasza się o iluminowanie okien, wywieszenie chorągwi państwowych i kościelnych oraz dekorowanie wieńcami domów.

Zarząd Kościoła Św. Mikołaja
(—) Ks. Stefan Abt, prob.

Dyżury iekarskie

za miesiąc czerwiec 1938 o.

26 Dr. Lewandowski
26 Dr. Polewski

1) **Zmiany w parafii.** Z dniem 1. lipca br. ks. Pernak obejmuje obowiązki wikariusza w Łaskach pow. Kępno, a miejsce wakujące w Lesznie — ks. Turkowski Walenty z Biedzrowa.

1) **Osobiste.** Z dniem dzisiejszym nac. Obwod. Urzędu Pocztowego nr. 1 w Lesznie p. Andrzej Napierala rozpoczął 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy.

1) **Kurkowe Bractwo Strzeleckie.** Zbiórka Braci celem wzięcia udziału w uroczystych procesjach w czwartek i piątek o g. 19.15 u br. Prezesa. O gremialne przybycie członków prosi Zarząd.

1) **Baczność Sokół!** Bierzemy udział w procesji w czwartek i w piątek. Zbiórka przed kościołem. O liczny udział prosi Naczelnictwo.

1) **Całodzienna adoracja Najśw. Sakramentu** odbędzie się jutro, w piątek, 24. bm. od godz. 6-tej rano do 18-tej w kaplicy SS. Elżbietank w Lesznie. Adoracja dla wszystkich czcicieli Serca Jezusowego.

1) **Komunikat biblioteki T. C. L. w Lesznie.** Zwracamy się do Szanownych Członków biblioteki T.C.L. z uprzejmą prośbą o zwrot wszystkich książek w czasie od 27 czerwca do 5 lipca włącznie, celem przeprowadzenia inwentury.

1) **Komenda Obozu P. W. Kobiet w Wyciążkowie** urządza w niedzielę, dnia 26. czerwca br. o godz. 15 w ogrodzie — Dwór Wyciążkowo — Ognisko i zabawę latoową. Przygrywać będzie doborowa orkiestra wojskowa. Wstęp 49 groszy. Czysty zysk przeznaczą się na obozy letnie. Upraska się Szanowne Obywatelstwo o łaskawe liczne porparcie. Komenda Obozu.

1) **Zw. Powstańców Włp. Kolo Leszno.** Wzywa się członków, posiadających rowery, ażeby zgłosił się do dnia 24 bm. w Sekretariacie zw. w celu wzięcia udziału w apelu w niedzielę, dnia 10 lipca br. w Krzywiniu. Komendant.

1) **Na „Dni Morza” o Gdyni.** Z okazji „Dni Morza” organizuje się masowy wyjazd do Gdyni. Koszt przejazdu na karle uczestnictwa wynosi w obustronny 16.50. Wyjazd może nastąpić już od 23 bm., po-

Akcja pomocy bezrobotnym w Lesznie

za okres zimowy 1937-8 została zamknięta

Z ostatniego posiedzenia likwidacyjnego Komitetu Obywatelskiego niesienia pomocy bezrobotnym

W dniu wczorajszym odbyło się w ratuszu pod przewodnictwem p. burm. Kowalskiego zebranie likwidacyjne Lokalnego Komitetu Obywatelskiego niesienia pomocy bezrobotnym w Lesznie za okres pomocy zimowej 1937-38.

SPRAWOZDANIE PRZEWODNICZĄCEGO.
Przewodniczący p. burm. Kowalski — złożył wyczerpujące sprawozdanie z ogólnej działalności Komitetu, podkreślając trudne warunki, w jakich Komitet pracował i dając wyraz opinii, że pomimo, iż większość obywateli Leszna swój obowiązek spełniła — znaleźli się tacy, co od niego się uchylają i świadczą na rzecz bezrobotnych nie chcą.

Ogólna kwota zebrana w okresie sprawozdawczym wynosi 17.843,23 zł, wobec 21.217,78 zł, osiągniętych w roku ubiegłym.

Procentowo wpływy z poszczególnych źródeł przedstawiają się następująco: wla-

ściciele lokalów 0,56 proc., banki 0,28 proc., rzemiosło 5,78 proc., przemysł 11,01 proc., handel 11,33 proc., świat pracy 29,95 proc., zawody wolne 9,45 proc., właśc. nieruchomości 4,08 proc., z dochodów innych 4,60 proc., z dotacji samorządu 10,50 proc., z innych ofiar 10,45 proc., z różnych innych 0,67 proc., z kwesty 1,85 proc., z sprzedaży produktów 0,06 proc.

Upomnień rozesłano 259 — na sumę 6.236,36 zł, z której wypłynęło 1.393,49 zł. Zareagowało na upomnienia 80 płatników, lecz tylko 45 uiszcilo swe zaległości.

Dochód w naturaliach wyniósł 11.919,38 zł. Naturalia te otrzymano w formie ziemniaków, chleba, strucli, węgla, kaszy, kielbasy, mięsa, smalcu, jaj i odzieży.

NA CO WYDANO WPŁYWY?

Wpływy gotówkowe wydano w okresie sprawozdawczym bezrobotnym za odpracowanie. Roboty przeprowadzono na placu budowy kościoła św. Szczepana, przy usuwaniu śniegu, w ogrodnictwie miejskim, na stadionie, cementarzu. Poza tym z sumy tej pokryto koszty przeprowadki szkół, przebierania gwardii, rozbiórki szopy na Nowym Rynku, budowy przedszkola na Zameczku, brukowania N. Rynku, ul. Osiedkiej, Zielonej, Karola Marcinkowskiego, Ryńku, ul. Tyhnej. Opłacono z niej również prace biurowe Komitetu.

Z pomocy Komitetu korzystało 535 osób, z których 453 posiada liczne rodziny.

Wartość tegorocznego święconego wyniosła przeszło 3 tys. zł. Ofiarności społeczeństwa zdała tutaj chlubnie egzamin.

SPRAWOZDANIE

SEKRETARZA I SKARBNIKA.

W sprawozdaniu sekretarza Komitetu p. Bartkowiaka, warto podnieść, że działalność organizacyjna Komitetu była żywa i intensywna. W okresie sprawozdawczym Komitet odbył 4 zebrania, prezydium 2, sekcja organizacyjna — 1, finansowa

— 2, obwodowa — 1, kwalifikacyjna — 2, specjalne zebranie 1 i 1 zebranie z przedstawicielami organ. społecznych w sprawie zbiórki ulicznej.

Według sprawozdania skarbnika p. Rajlajczaka, wpływy w poszczególnych miesiącach kształtowały się następująco: październik 1937 r.: 1.167,11 zł; listopad — 1.854,11 zł; grudzień 2.763,18 zł; styczeń 1938 — 2.092,84 zł; luty 2.481,87 zł; marzec 4.629,30 zł; kwiecień 1.582,92 zł; w maju i czerwcu (do 15 bm.) 204,53 zł i 1.067,37 zł.

Ogółem dochody wynoszą 17.843,23 zł, zaś rozchody 16.565,66 zł. Pozostałe saldo w kwocie 1.277,57 zł. Suma dochodów z wliczonymi naturaliami wynosi 29.762,61 zł, rozchodów zaś 28.455,04 zł.

Po wniesieniu przez p. Pokrywkę w imieniu kom. rewizyjnej o pokwitowanie dla skarbnika, komitet udzielił skarbnikowi pokwitowania.

Następnie krótką relację zdał przewodniczący sekcji finans. rozdzielnicy p. sen. Raszewski, charakteryzując trudność zadań, jakich sekcja oraz obwodowi się podjęli.

Przewodniczący Komitetu, stwierdziwszy, że 200 obywateli uchylili się od świadczeń, apeluje, aby nie uważali się za zwolnionych z moralnego obowiązku przyjęcia bezrobotnym z pomocą. Komitet postanowił nie wyciągać wobec nich drastycznych konsekwencji w formie publikacji ich nazwisk w nadsz. że jednak okazała dla akcji Komitetu zrozumienie.

Po wyczerpaniu porządku obrad — Komitet zlikwidował się.

W wolnych głosach poruszono szereg aktualnych bolączek, dotyczących sprawy zebractwa dzieci i plagi grajków ulicznych.

Zamykając posiedzenie, przewodniczący podziękował Komitetowi za czynną i ofiarną pracę w okresie sprawozdawczym.

ODEZWA

z okazji rozpoczęcia „Dni Morza”

Zbliżają się „Dni Morza”, urządzane w całej Polsce między 23 a 30 VI. br. Protektorat nad nimi objeli najwyżsi dostojnicy Rzpl., gdyż myślą przewodnią „Dni Morza” jest zespolenie całego Społeczeństwa w szeregach L. M. K. jako instytucji pomagającej Państwu naszemu w dobrobieństwie się na morzu.

Od waszej — Obywatelo ofiarności i dobrej woli zależy to szybko dobrobieństwo i rozbudowanie Marynarki Wojennej, która jest najpewniejszą ręką państwa naszej potęgą na morzu.

Obywatelo państw ościennych nie żalują ni trudu, ni ofiar w tym celu, gdyż wiedzą dobrze i rozumieją, że silna flota obroni nie tylko granice Państwa lecz i ich miennie i rodziny oraz zapewni pokój tak potrzebny do rozwoju gospodarczego i kulturalnego.

Każdy Obywatel bez wyjątku — powinien natychmiast zapisać się na członka tej Organizacji. Każdy Obywatel winien złożyć wedle możności chętnie i szybko jak największą ofiarę na ten cel, gdyż ofiara ta zostanie mu oddana stokrotnie w formie pomyślnej i spokojnej pracy w jego zawodzie.

Z ufnością wtedy wielką może on patrzeć w przyszłość, nie bojąc się żadnego niebezpieczeństwa ni utraty życia, ni mienia, ni zakłócenia pokoju tak nam wszystkim drogiego i potrzebnego.

Wstępując więc gromadnie do L. M. K. i składając ofiary, byśmy mogli o sobie powiedzieć, że jesteśmy społeczeństwem dorosłym do tych wzniosłych i wielkich celów, jakimi są: potęga państwa i silna flota wojenna.

Sekcja Prasowa L. M. K.

Sprawa nadużyć w Banku Ludowym

w Krobi — przed Sądem Apelacyjnym

Leszno. — Sad Apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał sprawę odwoławczą przeciwko 51-letniemu Edmundowi Urbańskiemu, b. członkowi zarządu Banku Ludowego w Krobi, pow. gostyńskiego. Akt oskarżenia zarzucił Urbańskiemu, że w czasie od 1927 roku do 31 grudnia 1932 r. przywłaszczył sobie 26.869,62 zł na szkodę tegoż banku i aby ukryć te sprzeniewierzenia, fałszował dowody kasowe i księgowość Banku Ludowego.

Rozprawa ta toczyła się przez 4 dni w zamkniętym wydziale poznańskiego Sądu Okręgowego w Lesznie. Sad I instancji po przeprowadzeniu przewodu sądowego uznał osk. Urbańskiego winnym przywłaszczenia sobie 12.575,22 zł, w pozostałych zaś punktach przyjął winę oskarżonego za udowodnioną zgodnie z sentencją aktu oskarżenia.

Za czynny de sad skazał osk. Urbańskiego wyrokiem z dnia 12. listopada ub. roku przy zastosowaniu ustawy amnestyjnej na łączną karę 2 lat więzienia.

Oprócz osk. Urbańskiego na ławie oskarżonych zasiadł również Antoni Komorowski, członek zarządu Banku Ludowego w Krobi, jednak Sad Okręgowy postępowanie karne przeciwko niemu umorzył, ponieważ przestępstwa tego oskarżonego były już przedmiotem rozprawy przed Sądem Okręgowym w Ostrowie i zostały rozstrzygnięte wyrokiem tego sądu.

Osk. Urbański założył od powyższego wyroku apelację, jednak Sad Apelacyjny w Poznaniu, po ponownym zbadaniu sprawy wyrok I instancji co do wymiaru kary zatwierdził, zawiązując jedynie osk. Urbańskiemu jej wykonanie na przeciąg trzech lat.

NAJPIĘKNIEJSZE
JEDWABIE
fantazyjne na
Suklenki i komplety
Prosimy nas odwiedzić a pomożemy Pani wybrać coś, w czym będzie Pani do twarzy.
A. Dzikowski
Leszno - Poznań

wrót najpóźniej do 1 lipca br. — Koszt przejazdu pociągiem popularnym wynosi z Leszna w obie strony 18,90 łącznie z noclegiem. Wyjazd pociągu popularnego z Poznania w dniu 28 bm., powrót 1 7 br. Zgłoszenia i wpłaty przyjmuje P. B. P. „Orbis” — Leszno, Rynek 8.

1) **Z „Dni Morza”.** W sprawie popularnego pociągu do Gdyni dnia 28 bm. na „Dni Morza” Komitet Obyw. zawiada, że zgłoszenia przyjmuje Dyr. Zielnik (Pow. Kasa Oszezedk., ul. Marsz. Piłsudskiego nr. tel 88) albo A. Marski „Orbis”, Rynek — tylko do soboty, 25 bm.

Prosimy również o zgłaszanie się u dyr. Maya (Miejska Kasa Oszezedności — Rynek) do zbiórki ulicznej na 26 bm., która odbędzie się w Boszkowie i w Lesznie.

1) **Pociąg popularny do Boszkowa.** W niedzielę, dnia 26 bm. uruchomiony zostanie pociąg popularny z Leszna do Boszkowa z okazji „Dni Morza”. Koszt przejazdu w obie strony 12 0,90. Odjazd pociągu z Leszna dnia 26 bm. o godz. 13.15; powrót tego samego dnia o godz. 22.45. Bilety są już do nabycia w P. B. P. „Orbis”, Leszno, Rynek 8.

Dziś inauguracja

„Dni Morza” na Rynku

Dzisiaj, w czwartek, 23 bm. o godz. 18 Zbiórka publiczności na Rynku pod masłem z flagą L. M. K. Sygnał trąbek z wieży ratusz. oznajmia rozpoczęcie „Dni Morza”. Uroczyste wciągnięcie bandery, zakończone odegraniem przez orkiestrę wojskową „Hymnu Bałtyku”.

Kalendarzyk zebrań

k) **Kolo Ministrantów.** W czwartek, 23 bm. o g. 10 przedpoł. plenarne zebranie Kola w Domu Katolickim.

k) **KSM. m. Dziś,** w czwartek biorą wszyscy druhowie udział w zakończeniu oktawy Bożego Ciała. Po procesji próba kandydacka. Jutro, 24 bm. gremialny udział w procesji ku czci Najśw. Serca Pana Jezusa.

k) **KSM. z. Czwartek:** po procesji nowenna, po, nowienie próba łanowców egz. Piątek: wszystkie druhny biorą udział w procesji ku czci N. S. Jez.

k) **„Dembianki”.** Zbiórka występ dzisiaj o godz. 18-tej na rynku celem wzięcia udziału w rozpoczęciu „Dni Morza”.

Radioprogram

Piątek, 24 czerwca.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

7,15 Muzyka poranna. 11,00 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu. 15,15 Nieznani sprzymierzeńcy i wrogowie — pogadanka. 15,50 Rozmowa z chorymi. 16,00 Orkiestra rozrywkowa. 16,45 C. O. P. — reportaż. 17,00 Muzyka taneczna. 18,00 Rzeźby ciekawe. 18,10 Recital fortepianowy. 18,40 Nowości literackie. 19,00 Koncert rozrywkowy. 19,30 Pogadanka aktualna. 19,40 „Wieczór świętojański”. 20,45 Dziennik wieczorny. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,00 Koncert symfoniczny. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

8,00 Orkiestra, śpiew, instrumenty. 9,55 Pogawędka dla kobiet. 11,20 Z muzyki rozrywkowej. 14,00 W słoneczny dzień. 14,25 Beniamino Gigli śpiewa. 14,50 Chwila muzyki Verdiego. 17,00 „Pieśni o lecie”. 1,375 Audycja z cyklu: „Słynni soliści”. 22,05 Gdy nad jeziorem księżyc świeci (płyty).

URZĘDOWA CEDULA

GIELDY ZBOZOWEJ I TOWAROWEJ

POZNAŃ, 22. 6. 1938.

Ceny orientacyjnych

Pszonica		25 03	25 50
Zyto		26 75	21 00
Jęczmień 70:	717 g/l.	17 50	17 75
Jęczmień 678:	678 g/l.	16 75	17 25
Jęczmień 638:	650 g/l.	16 50	16 75
Maka pszenna	g. 1 0 30%	43 7	44 75
Maka pszenna	gat. 1 50%	40 75	41 75

Mąka pszenna g. I 65-65*	37 75	38 75
Mąka pszenna g. II 90-65*	33 25	34 25
Maki żytni		
żytnia I p. 0,50%	37 75	31 75
żytnia g. I 0,65%	29 25	31 25
Mąka ziemniacza superior w/l, w	30 0	32 50
Owies I stand.	18 75	20 25
Otreby pszen grube stand.	13 75	14 25
Otreby pszen. średnie	12 00	13 00
Otreby żytnie stand.	12 50	13 00
Otreby ziemniaczane	12 00	13 00
Groch Viktoria	24 00	26 00
Groch Folgera	24 50	26 00
Pełuska	24 00	25 00
Łubin żółty	16 25	16 75
Łubin niebieski	15 25	15 75
Orzechy	35 00	37 00
Siemie niemie.	66 00	68 00
Rajgr s.	7 00	8 00
Tymotka	30 0	40 00
Makuch biały w tafeln	21 00	22 00
Makuch czarny w tafeln	15 00	16 00
Makuch szc. w tafeln 42-43 proc	17 50	18 50
Grosz S.	22 75	23 75

D) Wielki Złot KSM. z Okręgu Leszczyńskiego. Donosimy, że dnia 29 czerwca br. odbędzie się zlot okręgowy Kat. Stowarzyszenia Młodzieży żeńskiej, pracującego nad wychowaniem młodego pokolenia na gruncie zasad katolickich i obywatelskich — by dać nowy dowód swego rozwoju i zainteresować swą pracą coraz szersze zastępy młodzieży żeńskiej. W ramach zlotu będziemy mieli możliwość podziwiania z wielką starannością od dłuższego już czasu przygotowanego obszernego programu oraz spędzenia kilku przyjemnych chwil w gronie naszej dorastającej młodzieży.

Redaktor odpowiedzialny: M. Urbanowicz

Komitet Obywatelski „Tygodnia Morza” w Lesznie!

W niedzielę dnia 26 czerwca

W niedzielę dnia 26 czerwca

w Boszkowie Festyn Morski

z urozmaiconym programem i atrakcjami.

Wyjazd o godzinie 13-tej za cenę biletu 0,90 zł pociąg em popularnym.

Powrót o godzinie 20,45. Bilety w P. B. „Orbis” Leszno — Rynek.

W razie niepogody termin przesuwają się o tydzień.

Przybłąkał

Warsztat

się duży rasowy pies, żółty
Zgłosz.: Cieślak, Krzycko
Małe, pow. Leszno.

krawiecki, kompletny, na
sprzedaż. - Adres wskaże
eksp. Głosu w Lesznie.

Km. 850-36.

Oświadczenie o licytacji. Na zasadzie art. 676-681 k. p. c. (tekst jednolity — Dz. Ust. R. P. nr. 112-32 poz. 934) ogłaszam, że w dniu 24 sierpnia 1938 r. o g. 10,15 przed poł. odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Smiglu pokój nr. 8 licytacja nieruchomości położonej w Kluczewie przy ul. Wiejskiej p. kościńskiego zapisanej w księdze hipotecznej Sądu Grodzkiego w Smiglu tom 14 karta 469 (ozn. katastr.: matr. art. 5 Ks. podat. bud. Nr 32) na nazwisko dłużnika Jana Floryszczaka, gościnnego i żony jego Anny odwiołowej Komorniczak w Kluczewie. Nieruchomość Kluczewo k. 469 składa się z domu mieszkalnego - gościńca, budynku gospodarczego z stodołą i opłotowania o ogólnym obszarze 1,00,82 ha. Nieruchomość Kluczewo k. 469 oszacowano na sumę 9048,20 zł. Cena wywołania 6786,15 zł. Nabywca przyjmuje bez zaliczenia na cenę kupna zapisane w dziale II nieruchomości pod L. b. 1 i 6 ciężary w szczególności obowiązek utrzymania rowu i obowiązek płacenia reaty. Wysokość rekombi jaką licytant przystępujący do przet. powinien złożyć wynosi 904,82 zł.

W myśl §§ 1 i 2 rozp. Min. Spraw Wewn. z dn. 27. 1. 37 r. o granicach Państwa (Dz. U. R. P. Nr 120 poz. 84) winni przystępujący do licytacji wykazać się zezwoleniem Wojewody Poznańskiego na nabycie nieruchomości od Starosty Kościańskiego zaś zezwoleniem na przewłaszczenie nieruchomości w paśmie granicznym.

Rekombi powinna być złożona w gotowiznie — albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj — w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. — Wartość kuponów nie bierze się w rachubę. Przy licytacji będą zachowane — ustawowe warunki licytacyjne — o ile dodatkowym publicznym oświadczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń — jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie Smigiel, dnia 21 czerwca 1938 r.

Antoni Rykaczewski, Komornik Sądu Grodzkiego w Smiglu, Północna 5.

Zamlastr kart

Za liczne dowody serdecznego współczucia z powodu zgonu mego ukochanego męża, składam wszystkim przyjaciółom i znajomym oraz Radzie Gromadzkiej Nowawies

serdeczne podziękowanie.

Nowawies, 23. 6. 38.

Paulina Rauhutowa

Okulary rogowe zgubiono

w niedzielę na Miejskim Stadionie. Uprasza się o oddanie - Leszno, Pl. Dr Metziga 13, 1.

Dziewczyna

wiejska lub starsza kobieta do wszelkich prac domowych potrzebna od zaraz. Zgł. osobiste Hurtownia Piwa Ostrowskiego Leszno Wschowska 1.

Lisy

Wielki wybór.

**Leszczyńska
Garbarnia
Białoskórnicza**
A. HERRMANN i SYN
Leszno, Święciechowska 1-2

Mieszkanie

komfortowe, 5 pokojowe, z dwoma balkonami i centralnym ogrzewaniem - na I piętrze, przy Ryнку od zaraz do wynajęcia. Informacje J. Rybacki, Leszno, Rynek 33.

2 pokoje

i kuchnia, słoneczne, parter i jeden pokój i kuchnia podwórzu do wynajęcia Informacje: Leszno, ulica Leszczyńskich 38.

Słoneczne

mieszkanie 3 pokoje, kuchnia, balkon i łazienka, gaz elektr., od zaraz lub później do wynajęcia. Leszno, Nowy Rynek 19 m. 3.

Ubikacja

na warsztat, składnicę lub t. p. z wjazdem do wynajęcia. Informacje Leszno, ulica Leszczyńskich 38.

Dubeltówkę

bezkurkową - precyzyjną, bardzo dobrą, lufy skoskę kupię. Zgłosz. pism. do eksp. „Głosu” w Lesznie pod „Dubeltówka”.

Motocykl

New-Hudson 500 cm. w dobrym stanie, na sprzedaż. Schramm, Rawicz, Grunwaldska 12.

Sprzedam

skład spożywczy, z towarem lub bez. Cena 500 zł. z pow. wyjazdu (spiesznie) Adres wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

Okazja!

Kino Apollo

LESZNO — ULICA LESZCZYŃSKICH.

Od dziś czwartku do niedzieli włącznie

najmilsza trzpiotka ekranu

Anny Ondra

w najweselszej superkomedii pod tytułem

Rozwód

z przeszkodami

po cenach znacznie niższych od 25 gr.

Początek w dni powszednie o godz. 8,15

w niedzielę o g. 2, 4, 6 i 8,15 wiecz.

Szan. Publiczności Święciechowskiej i okolicy podaje do łaskawię wiadomości, że z dniem 28 czerwca br. w Święciechowskiej przy Ryнку Nr 3 w domu mistrza stolarskiego p. Schwengera otwieram

Salon fryzjerski dla Pań i Panów

Staraniem moim będzie wszystkie w zawodzie fryzjerskim chodzące prace wykonać ku najwyższemu zadowoleniu Państwa Klienteli, wobec czego bardzo uprzejmie proszę o łaskawe poparcie mego nowoutwartego przedsięwzięcia. Przejmuję również zamówienia na obsługę w domu. Z poważaniem

Augustyn Jähner mistrz fryzjerski damski i męski

Foto-Amatorzy!

Najstaranniejsze wywołanie - lepsze odbitki - piękniejsze powiększenia

tylko z Foto-Laboratorium

Drogeria Józef Chojnacki - Leszno

Rynek 35.

Tel. 270.

Łąka z trawą

w Lasocicach

około 6 morgów do wydzierżawienia.

Adres wskaże ekspedycja Głosu w Lesznie.

KINOTEATR HOTEL POLSKI

Dziś w czwartek nie odwołaliśmy poraż ostatni

„Niewidzialne Małżeństwo”

Ceny niższe od 25 gr.

Dziś w czwartek o godz. 8,30 wiecz. radosna premiera. Arcywesoly spłot wydarzeń w filmie

Tydzień przed ślubem

Uwaga panie — Jak zdobyć bogatego męża nie mając pieniędzy. Oto co stworzył przypadek W rolach głównych **Herbert Marschall i Jean Arthur.** Początek w niedzielę o g. 2, 4, 6 i 8,15